

Sygn. akt I ACa 590/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie : SA Dorota Ochalska – Gola

SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **C. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt II C 1249/12

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Skarbu Państwa Wojewody (...) na rzecz C. B. kwotę 1.614.400 (jeden milion sześćset czternaście tysięcy czterysta) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 448.000 czterysta czterdzieści osiem tysięcy) złotych od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.166.400 (jeden milion sto sześćdziesiąt sześć tysięcy czterysta) złotych od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od Skarbu Państwa Wojewody (...) na rzecz C. B. kwotę 11.107,80 (jedenaście tysięcy sto siedem i 80/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji;

4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat A. P., prowadzącej kancelarię adwokacką w Ł. kwotę 13.246,20 (trzynaście tysięcy dwieście czterdzieści sześć i 20/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi :

a) od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 4.454,88 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery i 88/100) złotych,

b) od strony pozwanej kwotę 10.394,73(dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery i 73/100) złotych

-tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa.”

I. oddała apelację w pozostałej części;

II. zasądza od Skarbu Państwa Wojewody (...) na rzecz C. B. kwotę 3.390,66 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt i 66/100) złotych z tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Adwokat A. P., prowadzącej kancelarię adwokacką w Ł. kwotę 3.251,34 (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt jeden i 34/100) złotych brutto tytułem pozostałej części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sygnatura akt I ACa 590/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi,

w sprawie II C 1249/12:

1. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz C. B. kwotę 2.212.606 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 448.000 złotych od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.764.606 złotych od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz C. B. kwotę 24.354 złote z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

W sprawie tej powód domagał się pierwotnie kwoty 448.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, wskazując na powstanie po jego stronie szkody na skutek niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, polegającego na przewlekłym prowadzeniu postępowania administracyjnego (od 2000 do 2008 roku), zawinionym opóźnieniu w wysłaniu i wykonaniu prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 25 stycznia 2008 roku. Przewlekłość postępowania i złamanie prawa w tej sprawie potwierdził również Europejski Trybunał Praw Człowieka w S., który ukarał Państwo Polskie w wyroku z dnia 8 stycznia 2008 roku.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Ponadto wniósł o powiadomienie o toczącym się postępowaniu Starosty (...) w trybie art. 84 § 1 k.p.c. Dodatkowo pozwany zgłosił zarzut przedawnienia.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2011 roku powód doprecyzował podstawę faktyczną powództwa, wskazując że kwota 448.000 zł stanowi odszkodowanie, spowodowane niemożnością korzystania z obiektu budowlanego, którego budowę wstrzymał pozwany, co spowodowało szkody w postaci zniszczenia budynku oraz straty wynikające z nieosiągniętych dochodów i pożytków w okresie od marca 2001 roku.

Starosta (...), powiadomiony o toczącym się postępowaniu nie przystąpił do sprawy.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu. Przyczyną oddalenia powództwa było skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu prekluzji dowodowej oraz nieudowodnienie roszczenia przez powoda. Sąd uwzględnił również zarzut przedawnienia.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 15 maja 2012 roku uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Uzasadniając swe rozstrzygnięcie wskazał, że sąd I instancji bezzasadnie zastosował prekluzję dowodową, nieprawidłowo uwzględnił zarzut przedawnienia i dokonał nieprawidłowej oceny żądania powoda. W wytycznych co do dalszego toku postępowania Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego (pominiętych wniosków dowodowych) oraz oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z przewlekłości postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania w sprawie pozwolenia na budowę, udzielonego powodowi decyzją z dnia 19 czerwca 2000 roku o numerze 242/00.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, precyzując podstawę faktyczną powództwa, powód wskazał na przewlekłość postępowania administracyjnego, w toku którego Wojewoda (...) wydawał wadliwe decyzje i dopuszczał się nieuzasadnionych okresów bezczynności, w efekcie czego postępowanie administracyjne trwało 9 lat. Wyrokiem ETS z dnia 8 stycznia 2008 roku potwierdzono naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Jako podstawę prawną powód wskazał art. 417 § 1 k.c.

Pismem procesowym z dnia 28 stycznia 2015 roku powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie kwoty 2.282.606 zł, w tym kwoty 70.000 zł z tytułu uszkodzenia budynku wywołanego postojem i 2.212.606 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści z ustawowymi odsetkami od rozszerzonej części powództwa od dnia 28 stycznia 2015 roku.

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2015 roku zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

C. B. jest właścicielem nieruchomości, położonej przy ul. (...) w O., gmina W..

W 2000 roku powód rozpoczął inwestycję, polegającą na budowie na tejże nieruchomości pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo-cukierniczym. Celem inwestycji było uruchomienie produkcji w zakładzie piekarniczo-cukierniczym i sprzedaż wypieków stałym klientom instytucjonalnym (dostawy do klienta) oraz sprzedaż tych wypieków we własnym pawilonie handlowym. Innowacyjność pomysłu polegała na produkcji pieczywa bez konserwantów, wysokiej jakości. W tym celu został sporządzony biznesplan. Budynek na piętrze miał posiadać 2 lokale mieszkalne i powód planował także ich wynajem. Było kilka osób zainteresowanych tym najmem. Planowane rozpoczęcie działalności to kwiecień 2001 przed Ś. Wielkanocnymi.

Projekt techniczny, dotyczący planowanej piekarni - cukierni został opracowany przez Pracownię (...) Konsultingową (...) mgr inż. M. P.. Projekt techniczny oraz projekt zagospodarowania działki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w W. w czerwcu 2000r.

W dniu 19 czerwca 2000r. Starosta (...) Decyzją Nr (...) zatwierdził projekt budowy i wydał zezwolenie na budowę pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo - cukierniczym, zlokalizowanym na działce położonej w miejscowości O. przy ul. (...). Decyzja uprawomocniła się 17 lipca 2000r. Pierwsze prace budowlane rozpoczęły się w dniu 17 lipca 2000 r.

W dniu 28 sierpnia 2000r. J. J. (1), sąsiadujący z C. B. skierował do Wojewody (...) (za pośrednictwem Kierownika P. Zamiejscowej (...) Urzędu Wojewódzkiego w S.) skargę, w której zwrócił się o wszczęcie postępowania w sprawie wydanej przez Starostę decyzji o pozwoleniu na budowę. W skardze J. J. (1) podniósł, że wyraził zgodę na postawienie budynku przez sąsiada, jednakże nie wyższego, niż budynek należący do małżonków J., a zgoda dotyczyła tylko niskiego pawilonu handlowego. Tymczasem po rozpoczęciu budowy zostało zamurowane okno szczytowe w budynku należącym do małżonków J. oraz została uszkodzona konstrukcja dachowa. W dniu 4 września 2000r. A. J. skierowała do Starosty (...) wniosek o wzruszenie decyzji o pozwoleniu na budowę, twierdząc że zgodę na budowę wyraził tylko jej mąż i to dla budynku nie wyższego niż 4,2 m, a poza tym zgoda dotyczyła G. B., a nie C. B.. Ona sama natomiast nigdy takiej zgody nie wyraziła.

W dniu 5 września 2000r. Naczelnik Wydziału (...) i Budownictwa działający z upoważnienia Starosty, po rozpoznaniu wniosku A. J. w sprawie wznowienia postępowania administracyjnego, dotyczącego decyzji o pozwoleniu na budowę,

wydanej C. B., wznowił postępowanie oraz wydał Postanowienie Nr 242b/00 o wstrzymaniu wykonania decyzji Nr (...). W uzasadnieniu podał, że okoliczności sprawy wskazują na prawdopodobieństwo uchylecia decyzji o pozwoleniu na budowę w wyniku wznowienia postępowania administracyjnego. Kopia akt sprawy została przesłana do (...) Urzędu Wojewódzkiego (Placówka Zamiejscowa w S.).

Na postanowienie 242b/00 C. B. wniósł zażalenie do Wojewody (...).

Postanowieniem z dnia 9 października 2000r. Wojewoda (...) podtrzymał zaskarżone postanowienie Starosty. W wyniku przeprowadzonego postępowania wznowieniowego Starosta (...), w dniu 31 października 2000r. wydał decyzję Nr (...) odmawiającą uchylecia decyzji z 19 czerwca 2000r.

Od tej decyzji odwołanie do Wojewody (...) za pośrednictwem Starosty wniosła A. J. w dniu 10 listopada 2000r.

Decyzją z dnia 31 stycznia 2001 r. Nr (...) Wojewoda (...), po rozpatrzeniu odwołania A. J. uchylił zaskarżoną decyzję (z dnia 31 października 2000r.) w całości oraz orzekł o uchyleniu decyzji Starosty (...) Nr 242/00 oraz odmówił zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

Na tę decyzję C. B. złożył skargę i Naczelny Sąd Administracyjny (Ośrodek (...) w Ł.), wyrokiem z 21 listopada 2003r. uchylił decyzję Wojewody (...) oraz poprzedzającą ją decyzję Starosty (...). Sprawa została przekazana do Starostwa celem kontynuowania, zgodnie ze wskazaniem zawartymi w wyroku NSA. (wyrok w sprawie (...) SA /Łd 341/01).

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Starosta (...) wydał decyzję Nr (...) z dnia 5 marca 2004r, zgodnie z którą umorzył postępowanie w sprawie wznowienia postępowania, dotyczącego pozwolenia na budowę.

Od tej decyzji odwołanie do Wojewody (...) złożyli A. i J. J. (1).

W wyniku tego odwołania Wojewoda (...), w dniu 30 kwietnia 2004r. decyzją Nr (...) uchylił zaskarżoną decyzję o umorzeniu postępowania Starosty (...) w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Sprawa ponownie trafiła do Starostwa Powiatowego w W., a postępowanie w sprawie budowy zostało wznowione

Na decyzję Wojewody z dnia 30 kwietnia 2004r. C. B. wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł.. Skarga została odrzucona z powodu niezuzpełnienia braków formalnych w terminie.

G. B., jako pełnomocnik C. B. złożył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. zażalenie na nie załatwienie przez Starostę (...) sprawy w terminie.

W dniu 7 lipca 2004r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. przekazało postanowieniem zażalenie do Wojewody (...) na niezałatwienie w terminie sprawy przez Starostę (...). Wojewoda (...), po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, uznał zażalenie za zasadne, bowiem Starosta (...) w piśmie z dnia 24 maja 2004r., zobowiązał się do załatwienia sprawy w terminie do 30 czerwca 2004r. i do dnia wniesienia zażalenia nie udzielił odpowiedzi. W dniu 9 września 2004r. Wojewoda wydał postanowienie, w którym wyznaczył Staroście (...) dodatkowy termin załatwienia sprawy C. B. do dnia 29 października 2004r. Starosta (...) rozpatrując ponownie wniosek małżonków J. w sprawie wznowienia postępowania wydał Decyzję nr (...) z dnia 21 stycznia 2005r., w której odmówił uchylecia własnej decyzji Nr (...) z dnia 19 czerwca 2000r. dotyczącej pozwolenia na budowę

Od tej decyzji w dniu 9 lutego 2005r. do (...) Urzędu Wojewódzkiego odwołali się A. i J. J. (1). Po rozpatrzeniu odwołania od powyższej decyzji Wojewoda, w dniu 16 marca 2005r. uchylił tę decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W dniu 4 kwietnia 2005r. C. B. wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na bezczynność administracji.

W dniu 21 kwietnia 2005r. Starosta, po ponownym rozpoznaniu sprawy, odmówił uchylenia swojej decyzji z 19 czerwca 2000r. o pozwoleniu na budowę udzielonego powodowi.

Od tej decyzji ponownie odwołali się małżonkowie J. do Wojewody (...). W dniu 24 czerwca 2005r. Wojewoda uchylił decyzję Starosty z dnia 21 kwietnia 2005r. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W dniu 20 lipca 2005r. Starosta (...), postanowieniem NR 249/05 nałożył na C. B. obowiązek uzupełnienia wniosku o analizę stwierdzającą, czy są spełnione wymogi prawa budowlanego w aspekcie oddziaływania projektowanego budynku na działkę sąsiednią, należącą do państwa J..

Ocena taka, sporządzona przez mgr inż. M. P., została dostarczona przez powoda we wrześniu 2005r. W ocenie autora tego opracowania oddziaływanie projektowanej rozbudowy budynku mieszkalno- usługowego nie powodowała w stosunku do posesji sąsiednich ograniczeń, wynikających z przepisów prawa oraz stosunków dobrosąsiedzkich.

W dniu 11 sierpnia 2005r. G. B. skierował do (...) Urzędu Wojewódzkiego (Delegatura w S.) zażalenie na niezalatwienie sprawy w terminie przez Starostę (...). Sprawa została skierowana do Rady Powiatu W.. Uchwałą z dnia 29 września 2005r. Rada Powiatu uznała skargę za bezzasadną.

W dniu 27 grudnia 2005r. Wojewoda uwzględnił wniosek skarżącego na bezczynność organu pierwszej instancji. Postanowieniem Nr (...) zobowiązał Starostę do rozpoznania sprawy w terminie 30 dni od daty otrzymania postanowienia.

W dniu 2 czerwca 2006r. Starosta (...) wydał kolejną decyzję dotyczącą pozwolenia na budowę - Postanowienie Nr 287/05, w której po raz kolejny odmówił uchylenia własnej decyzji z 19 czerwca 2000r.

Od tej decyzji małżonkowie J. odwołali się do Wojewody (...) w dniu 21 czerwca 2006r. W związku z toczącą się sprawą pozwolenia na budowę oraz kolejnym postanowieniem Starosty, odmawiającym uchylenia postanowienia z 19 czerwca 2000r. (...) (Delegatura w S.) podjął decyzję o dokonaniu wizji na terenie działek C. B. oraz małżonków J. w celu wyjaśnienia wątpliwości.

W dniu 29 września 2006r. Wojewoda (...) wydał decyzję nr (...), zgodnie z którą, po rozpatrzeniu odwołania A. J. na decyzję Starosty (...) Nr 287/05, uchylił zaskarżoną decyzję Starosty (...) (organ I-szej instancji) w całości i odmówił zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

W dniu 2 listopada 2006r. na powyższą decyzję C. B. wniósł skargę do WSA w Łodzi. W dniu 25 stycznia 2008r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. uchylił zaskarżoną decyzję Wojewody (...) z dnia 29 września 2006r. i poprzedzającą ją decyzję Starosty (...) z dnia 2 czerwca 2006r. W uzasadnieniu Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał między innymi, że z zestawienia daty wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji wydanej po wznowieniu postępowania wynika, że w chwili orzekania przez organy administracji zarówno I, jak i II instancji wyłączona była możliwość uchylenia decyzji po wznowieniu postępowania na podstawie art. 145 par. 1 pkt 5 Kodeksu postępowania administracyjnego. Organy w takiej sytuacji mogły tylko stwierdzić wydanie zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa, bo uchylenie decyzji z przyczyny określonej w art. 145 par.1 pkt 5 nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło 5 lat, a w badanej sprawie termin ten upłynął w 2005r.) Sąd odstąpił od merytorycznego badania sprawy.

Pismem z dnia 2 listopada 2006 roku powód zwrócił się do (...) Urzędu Wojewódzkiego o wypłatę zaliczkową odszkodowania. Pismem z dnia 30 listopada 2006 roku Urząd odmówił wypłaty, powołując się na brak swojej odpowiedzialności, wynikającej z przepisu art. 417 k.c i odesłał powoda na drogę postępowania sądowego.

W dniu 15 lutego 2009r. powód skierował do Starosty pismo, w którym informował, że posiada przywrócone ważne pozwolenie na budowę, a sprawy odwoławcze zostały zakończone prawie rok wcześniej. Stwierdził także, że prawie po roku od ukończenia postępowania przez WSA w Łodzi dokumentacja sprawy nie została zwrócona do Starostwa. W

odpowiedzi Starosta poinformował, że akta sprawy znajdują się w (...) Urzędzie Wojewódzkim, a on przy braku tych dokumentów nie może rozpatrzyć wniosku dotyczącego pozwolenia na budowę.

W dniu 15 kwietnia 2009r. C. B. skierował do Wojewody (...) skargę. W odpowiedzi na tę skargę, w piśmie z dnia 30 kwietnia 2009r. Wojewoda (...) wyjaśnił, że postępowanie odwoławcze prowadzone było przez Referat Infrastruktury w Delegaturze (...) Urzędu Wojewódzkiego w S., który znajdował się w likwidacji, a pracownik, który zajmował się tym postępowaniem nie był już pracownikiem urzędu. Akta sprawy przekazywane były przez (...) Urząd Wojewódzki w Ł., najpierw w kwietniu 2008r. do (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ł., a następnie w sierpniu 2008r. do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w W.. Akta zostały zwrócone do organu w październiku 2008r. W związku z tym Wojewoda (...) uznał skargę za uzasadnioną.

Po interwencji powoda, w dniu 24 kwietnia 2009r. akta sprawy, dotyczącej pozwolenia na budowę wraz z kopią prawomocnego wyroku WSA z 25 stycznia 2008r. zostały przesłane przez Wojewodę do Starosty Powiatowego w W.. Po przekazaniu akt sprawy przez Wojewodę (...) (data wpływu 27 kwietnia 2009r.) organ pierwszej instancji skierował do A. J. pytanie, czy podtrzymuje swój wniosek o wzruszenie decyzji pozwolenia na budowę. W dniu 15 maja 2009r. A. J. podtrzymała swój wniosek. Starosta wszczął postępowanie, o czym poinformował strony, zaś w dniu 24 czerwca 2009r. wydał decyzję Nr (...), w której stwierdził, że decyzja Starosty z dnia 19 czerwca 2000r. o pozwoleniu na budowę została wydana z naruszeniem prawa. Decyzja ta uprawomocniła się 7 sierpnia 2009r.

W związku z zakończeniem postępowania pełnomocnik powoda G. B. skierował w dniu 17 kwietnia 2009 roku do Starosty pismo z zapytaniem, jaki jest stan prawny budowy. W odpowiedzi Starosta poinformował, że postępowanie o wznowienie postępowania na wniosek małżonków J. zostało zakończone decyzją stwierdzającą, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa.

W dniu 16 marca 2010r. małżonkowie J. zwrócili się do Starosty z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji, dotyczącej pozwolenia na budowę, wydanego powodowi. W związku z tym zostało wznowione postępowanie w tej sprawie, a w dniu 15 kwietnia 2010r. Starosta umorzył postępowanie w sprawie wniosku o wznowienie postępowania zakończonego decyzją z dnia 19 czerwca 2000r. oraz odmówił wznowienia postępowania w sprawie decyzji Starosty z 24 czerwca 2009r. stwierdzającej, że decyzja Starosty z 19 czerwca 2000r. została wydana z naruszeniem prawa.

Równoległe do postępowania prowadzonego przez Starostwo Powiatowe w W., także Powiatowy i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego prowadzili postępowanie w sprawie budowy C. B.. Postanowieniem Nr 73/00 (...) wstrzymał prowadzenie robót budowlanych. W toku tego postępowania zapadło również kilkadziesiąt decyzji z uwagi na odwołania bądź to powoda, bądź małżonków J.. Decyzje te dotyczyły nakazu sporządzenia inwentaryzacji przez powoda, nakazu rozbioru budynku do wysokości 5,3 m. Postępowanie w tym przedmiocie toczyło się do 2011 roku.

Na datę wstrzymania budowy w dniu 5 września 2000 roku zakończono budowę budynku w stanie surowym zamkniętym. Budynek był zadaszony, została zrobiona kanalizacja oraz stolarka drzwiowa i okienna. Po zakończeniu postępowania administracyjnego, w sierpniu 2009 roku, na żądanie powoda M. K. sporządził kosztorys inwestorski, w którym oszacował zakres prac wykonanych na budowie i do wykonania. Wartość robót miała wynieść 281.156,73 zł.

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2008 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka w S. uwzględnił skargę powoda uznając, że czas trwania postępowania w spornej sprawie jest zbyt długi i nie spełnia wymogu rozsądnego terminu, tak więc doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał przyznał powodowi kwotę 1.800 Euro z tytułu strat moralnych. Jednocześnie, w toku postępowania Trybunał nie dopatrył się związku pomiędzy naruszeniem, a szkodą materialną powoda i odrzucił wniosek o odszkodowanie.

Powód uzyskał pozwolenie na kontynuowanie robót, lecz nie podjął budowy z uwagi na brak środków finansowych. Aktualnie przebywa on na stałe w Austrii i jest bezrobotny.

W okresie od kwietnia 2001 roku do 20 lipca 2009 roku powód mógł uzyskać dochód z piekarni, sklepu oraz wynajmu lokali:

- w 2001 roku w miesiącach kwiecień – grudzień po 28.863 zł miesięcznie,
- w 2002 roku po 21.662 zł miesięcznie,
- w 2003 roku po 19.642 zł miesięcznie,
- w 2004 roku po 16.353 zł miesięcznie,
- w 2005 roku po 20.572 zł miesięcznie,
- w 2006 roku po 16.799 zł miesięcznie,
- w 2007 roku po 22.022 zł miesięcznie,
- w 2008 roku po 30.621 zł miesięcznie,
- od stycznia do sierpnia 2009 roku po 37.339 zł miesięcznie.

W sumie utracony dochód powoda możliwy do uzyskania i zaktualizowany na datę 20 lipca 2009 roku wyniósł 2.212.606 złotych.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o załączone do akt dokumenty, w szczególności z postępowań administracyjnych oraz zeznania świadków. Przebieg postępowania administracyjnego, tok podejmowania czynności nie był przedmiotem sporu. Sporem objęta jest jedynie ocena działań Wojewody (...), jako organu II stopnia w procesie wydawania decyzji. Jeśli chodzi o utracone korzyści Sąd ustalił ich wysokość w oparciu o opinię biegłego J. K.. Opinia ta jest bardzo szczegółowa, pogłębiona analizą rynku oraz uwzględnia zmiany cen towarów i usług w opiniowanym okresie. Sąd uznał tę opinię za spełniającą wymogi wynikające z przepisu art. 285 kpc i wysoce profesjonalną. Zarzuty zaś stawiane do tej opinii przez stronę pozwaną biegły na rozprawie skutecznie obalił, a ich podtrzymywanie stanowi jedynie wyraz polemiki z ustaleniami biegłego strony niezadowolonej z wniosków opinii.

Sąd pomógł zeznania świadka A. J. w zakresie dotyczącym przebiegu postępowania administracyjnego, gdyż ten wynika wprost z dokumentów oraz pomógł te zeznania w części, dotyczącej oceny działań powoda i jego brata oraz przeprowadzonych prac. W sprawie bowiem ustalono, że pomiędzy sąsiadami istnieje silny konflikt wynikający z realizacji tejże inwestycji. Zeznania świadka jedynie to potwierdzają.

Tak ustalony stan faktyczny skłonił Sąd do uznania, że powództwo jest w znacznej części zasadne.

Jako podstawę prawną powództwa pełnomocnik powoda wskazał art. 417 § 1 k.c, powołując się na przewlekłe prowadzenie całego postępowania o wznowienie postępowania w sprawie pozwolenia na budowę z dnia 19 czerwca 2000 roku oraz niewykonanie prawomocnego wyroku WSA w okresie od 18 marca 2008 roku do 20 lipca 2009 roku.

Sąd odwołał się do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. akt SK 18/2000 (OTK 2001/8/256), dotyczącego rozumienia art. 417 k.c., uznającego że przepis ten pozostaje w zgodzie z Konstytucją RP, jeżeli rozumiany jest w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Ustawodawca z dniem 1 września 2004 roku wprowadził zmianę przepisu art. 417 k.c., stanowiąc że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub inna osoba prawna, wykonująca tę władzę z mocy prawa. Dla naprawienia szkód powstałych przed dniem 1 września 2004 roku, a rozwijających się nawet po tej dacie stosować się będzie przepisy poprzednie, podobnie jak wówczas, gdy zdarzenie szkodzące powstało przed 1 września 2004 roku, a jego ujemne skutki powstały lub ujawniły się po tej dacie.

Powód wywodzi swe roszczenia z postępowania wznowionego w 2000 roku, a zatem sprzed zmiany ustawy, ale jego roszczenie nie wiąże się z wydaniem konkretnej decyzji, więc art. 153 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do 16 listopada 2000 roku nie znajdzie tutaj zastosowania.

Sąd Okręgowy, analizując przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, wynikające z przepisu art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu wskazał, że powód skierował roszczenie tylko przeciwko Skarbowi Państwa Wojewodzie (...), gdyż to jemu zarzuca, że nie zdołał wydać ostatecznej decyzji, kończącej postępowanie w sprawie w rozsądnym terminie. Sąd podzielił pogląd powoda, że wykonalną decyzją jest decyzja organu II instancji, który może kształtować decyzje organu I instancji na skutek odwołania. Jeżeli strona skorzysta z prawa wniesienia odwołania, wówczas sprawa jest rozpatrywana przez organy pierwszej i drugiej instancji, a kończy się wydaniem ostatecznej decyzji przez organ drugiej instancji. Skutki dla strony wywołuje decyzja organu drugiej, a nie pierwszej instancji. Niezależnie od treści decyzji organu pierwszej instancji, organ drugiej instancji ma pełną swobodę w wydaniu decyzji, więc roszczenia odszkodowawcze należy ewentualnie wiązać z wydaniem decyzji przez organ drugiej instancji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 §1 k.c. jest bezprawność i w tym zakresie powód powołuje się na fakt potwierdzenia bezprawności działania pozwanego w wyroku (...) oraz naruszenia norm obowiązujących w Kodeksie postępowania administracyjnego (art. 7, 8 12, 35 k.p.a.). W ocenie Sądu orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdza naruszenie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest w niniejszej sprawie wiążące, naruszenie bowiem zobowiązań międzynarodowych stanowi jednocześnie naruszenie polskiego prawa. Konwencja stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Stwierdzenie naruszenia konwencji uznać należy za równoznaczne ze stwierdzeniem niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. Zgodnie z art. 41 Konwencji wyroki mają moc wiążącą, a strony Konwencji zobowiązane są do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami.

Orzeczenie o niezgodności z prawem działania władzy publicznej uzyskane w postępowaniu przed Trybunałem spełnia warunek dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przed sądem polskim (...) i nie wydaje się konieczne ani racjonalne rozwiązanie, które wymagałoby od poszkodowanego uruchamiania dodatkowego postępowania (tak E. B., „O. odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej”, str. 359-360) . Powodowałyby to jedynie dalsze wydłużenie postępowania. Sąd bowiem nie może przyjąć innej wykładni, niż przyjęta w orzeczeniu Trybunału.

Sąd wskazał także, że za możliwością uznania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka za równoznaczny ze spełnieniem materialno-prawnej przesłanki bezprawności wypowiedział się SN w wyroku z dnia 28 listopada 2008 roku V CSK, 271/08 (który odnosi się do stanu prawnego sprzed 2004). Sąd Najwyższy uznał, że „stwierdzone w wyroku ETPCz naruszenie wiąże wszystkie władze tego państwa, zarówno władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą oraz sądowniczą. Obowiązek respektowania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka spoczywa także na sądach. Chodzi tu nie tylko o uwzględnianie stanowiska Trybunału przy wykładni postanowień Konwencji i tłumaczenie przepisów prawa krajowego w zgodzie z tą wykładnią, lecz o podjęcie konkretnych działań zmierzających do zadośćuczynienia wyrokowi Trybunału”.

Formą usunięcia skutków naruszenia w indywidualnej sprawie jest proces cywilny o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. Orzeczenie (...) ma bowiem na celu jedynie stwierdzenie naruszenia, nie naprawienie szkody. Jak podkreślił Sąd meriti trwające 9 lat postępowanie, czterokrotne uchylanie decyzji organu I instancji naruszyło art. 45 Konstytucji, czyli prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a nadto art. 7, 12 Kodeksu postępowania administracyjnego i określone w nim zasady postępowania organów administracji publicznej – prawdy obiektywnej i szybkości oraz prostoty postępowania.

Jeśli zaś chodzi o okres od marca 2008 roku do lipca 2009 roku, to Wojewoda przyznał leżące po jego stronie „nieuzasadnione opóźnienie w przekazaniu dokumentów do organu I instancji”, wynikające z zaniedbań organizacyjnych. Traktując postępowanie administracyjne jako nierozzerwalną całość, uznać należy że także za ten okres opóźnienia pozwany ponosi odpowiedzialność.

Zadaniem Sądu meriti powód, wykazał także, że na skutek bezprawnego zachowania pozwanego, poniósł szkodę. Powód wraz z braćmi miał opracowaną koncepcję utworzenia działalności gospodarczej, która niewątpliwie, w świetle ustaleń biegłego, przyniosłaby mu znaczne korzyści. Miał sporządzony biznesplan, a jak pokazał upływ czasu planowana działalność byłaby intratna i wysoce pożądana na rynku. Powód z dużą determinacją dążył do realizacji przedsięwzięcia, biorąc aktywny udział w tym postępowaniu, bądź to skarżąc niekorzystne dla niego decyzje, bądź to składając liczne skargi na opieszałość, czy wnioski o przyspieszenie rozpoznania sprawy. Niestety z uwagi na przestój w budowie trwający niemal 9 lat, inwestycji nie dokończył. Powód utracił zaufanie do organów Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania (art. 361 par. 2 k.c.) obowiązek naprawienia szkody obejmuje zarówno rzeczywiście poniesioną stratę, jak i nieosiągnięte korzyści, które poszkodowany poniósłby, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Wysokość szkody, polegającej na utraconych korzyściach została ustalona w oparciu o opinię biegłego i wyniosła za okres od kwietnia 2001 roku (tj. daty planowanego rozpoczęcia działalności) do daty rzeczywistego zakończenia postępowania tj. do dnia 20 lipca 2009 roku, kiedy to decyzję doręczono powodowi – 2.212.606 złotych. Pomiędzy przewlekłym prowadzeniem postępowania (potwierdzonym wyrokiem Trybunału i wynikającym z opóźnionego przekazania akt organowi I instancji i w efekcie zakończeniem postępowania), a niewątpliwą szkodą powoda zachodzi związek przyczynowy. Gdyby nie opieszałość pozwanego powód mógłby kontynuować budowę i w konsekwencji rozpocząć działalność zgodnie z planem.

Jako nieudowodnione przez powoda Sąd uznał roszczenie obejmujące odszkodowanie w kwocie 70.000 złotych za zniszczenie budynku.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, jako oczywiście bezzasadnego. Postępowanie administracyjne, z którego przebiegiem powód wiąże swe roszczenia zakończyło się 24 czerwca 2009 roku, pozew zaś wpłynął w dniu 7 września 2010 roku. Nie upłynął zatem nawet najkrótszy – trzyletni z termin przewidziany w przepisie art. 442¹kc, mającym zastosowanie w sprawie niniejszej w związku brzmieniem art. 2 ustawy o zmianie ustawy kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 r.(Dz. U. Nr 80, poz. 538).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Od kwoty pierwotnie żądanej 448.000 zł Sąd zasądził je od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, które miało miejsce w dniu 4 lutego 2011 roku. Sąd stanął na stanowisku, że w tej dacie sprecyzowane roszczenie powoda stało się wymagalne. W odniesieniu zaś do pozostałej kwoty, Sąd zgodnie z żądaniem zasądził należność uboczną od dnia następnego po rozszerzeniu powództwa.

Powód wygrał proces w 97 %, dlatego też, Sąd w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów powodowi w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany apelacją w części to jest w zakresie pkt 1 i 3, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci opinii biegłego J. K., dotyczącej utraty spodziewanego dochodu z planowanej inwestycji;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wskutek pominięcia zeznań świadka A. J. z uwagi na istniejący pomiędzy świadkiem, a powodem konflikt;

Powyższe naruszenia przepisów prawa procesowego miały istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziły do zasądzenia powodowi przez Sąd I instancji kwoty 2.212.606 zł tytułem odszkodowania, podczas gdy roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części i powinno zostać oddalone w całości.

2) naruszenia prawa materialnego, to jest:

a) art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu, poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że działaniom pozwanego można przypisać miano bezprawnych;

b) art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu w z art. 46 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950r., zmienionej następnie Protokołami nr (...) oraz uzupełnionej Protokołem nr (...). (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284) poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wyrok Trybunału Praw Człowieka stanowi w niniejszej sprawie prejudykat;

c) art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu, poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu i niezbadaniu przez Sąd przesłanki winy po stronie pozwanego;

d) art. 361 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że pomiędzy przewlekłym postępowaniem administracyjnym, a doznaną przez powoda szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy, a w szczególności, że działanie to stanowi jej wyłączną przyczynę;

e) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie, polegające na pominięciu oceny działań powoda, mających wpływ na przebieg postępowania administracyjnego;

f) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu ustawowych odsetek od kwoty 448.000 zł od dnia 5 lutego 2011r., to jest od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu Skarbowi Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz od kwoty 1.764.606 zł od dn. 29 stycznia 2015 r., to jest od dnia następnego po dniu rozszerzenia powództwa;

g) art. 442¹ § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu, podczas gdy przy założeniu, że przyczyną szkody powoda są uchybienia Wojewody (...), to uległy one przedawnieniu przed złożeniem przez powoda pozwu w przedmiotowej sprawie.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie pkt 1 i 3, poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W każdym zaś przypadku skarżący wniósł o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia prawa procesowego poprzez dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci opinii biegłego J. K., dotyczącej utraty spodziewanego dochodu z planowanej inwestycji, a nadto dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wskutek pominięcia zeznań świadka A. J. z uwagi na istniejący pomiędzy świadkiem, a powodem konflikt.

Podkreślić trzeba, że nieskuteczny jest zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji

jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sędzię ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Jeśli chodzi o zeznania świadka A. J. to Sąd Okręgowy zasadnie podniósł, że przebieg postępowania administracyjnego wynika wprost z powołanych dokumentów, natomiast ocena działań powoda i jego brata, dokonana przez tego świadka nie wniosła nic istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Sugerowane sfałszowanie przez powoda podpisu J. J. (1) pod oświadczeniem, zawierającym zgodę na inwestycję nie jest niczym wykazane. Postępowanie, prowadzone w związku z tym przez Prokuraturę, zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy, więc nie ma żadnych podstaw, by na podstawie powoływanych w apelacji zeznań czynić ustalenia, że takiego fałszerstwa dopuścił się powód. Także twierdzenia świadka, że powód próbował kontynuować inwestycję, mimo jej wstrzymania nie miały większego znaczenia, bowiem nie budzi wątpliwości, że inwestycja nie jest dokończona, a stan, w jakim zaprzestano dalszych robót wynika z dokumentacji fotograficznej.

Drugi z zarzutów dotyczy opinii biegłego J. K.. Apelujący, na etapie postępowania apelacyjnego, kwestionuje wydaną przez tego biegłego opinię, przyjmując że nie powinna ona stanowić podstawy orzekania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny w ramach tego zarzutu musi odwołać się do przebiegu postępowania przed Sądem I instancji. Dowód z opinii biegłego ds. ekonomiki przedsiębiorstw został dopuszczony na wniosek powoda. Opinia została doręczona pełnomocnikom obu stron. Zastrzeżenia do opinii strona pozwana zawarła w piśmie procesowym z dnia 27 października 2014 roku. Ustna opinia uzupełniająca została złożona w toku rozprawy w dniu 28 stycznia 2015 roku. Uzupełnienie opinii w tej właśnie formie zostało poświęcone udzieleniu odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości strony pozwanej. Na zakończenie wysłuchania biegłego pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że nie ma żadnych dalszych pytań. Nie wskazywał na żadne wątpliwości czy kwestie niewyjaśnione. (protokół rozprawy czas nagrania 00:49:40 – 00:50:45). Po uzupełnieniu opinii przez biegłego pełnomocnik strony pozwanej nie zgłosił już żadnych wniosków dowodowych.

Biegły w swych ustnych wyjaśnieniach uzasadnił dlaczego przywołał przykład zakładu (...), dlaczego posłużył się danymi GUS, dlaczego nie przeprowadził badań historycznych. Wyjaśnił też podstawy przyjętych założeń dla sprzedaży - w szczególności, dlaczego przyjął proporcje sprzedaży dla rynku lokalnego na 1/3, a 2/3 dla sprzedaży poza rynkiem lokalnym. Podkreślił też, że profil produkcji, którą planował powód odpowiadał zmianom w upodobaniach konsumentów, obserwowanym na rynku, a jak pokazały dostępne dane z kolejnych lat popyt na ten profil produkcji pieczywa rósł. Tego spodziewanego wzrostu opinia już nie uwzględniała w wyliczeniu dochodów powoda. Podobnie biegły przyjął do wyliczeń ceny pieczywa standardowego, podczas gdy ceny pieczywa, które miał produkować powód były wyższe. Jeśli chodzi o finansowanie zakupu środków inwestycyjnych biegły oparł się na założeniach przedstawionego biznesplanu. Biegły odniósł się także do realności podjęcia działalności przez powoda Wskazywał na upór powoda w doprowadzeniu do zakończenia budowy, aktywność w toku postępowania administracyjnego, pisanie skarg i próśb o szybsze rozpoznanie sprawy oraz okoliczność, że budynek nie nadawałby się do wykorzystania w całości na inne cele.

Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty strony pozwanej w odniesieniu do opinii biegłego mają charakter polemiczny. Biegły, działający w ramach swej specjalności, ma prawo użycia narzędzi badawczych i metod, sposobów gromadzenia danych i wyboru kryteriów ich doboru, porównywania i weryfikowania danych w sposób, jaki ze względu na cel opinii uzna za najbardziej celowy. Winien przy tym wskazać racjonalne przesłanki swojego postępowania, wyjaśnić sposób działania i kryteria, jakimi się kierował przy sporządzaniu opinii. Biegły, działający jako profesjonalista w określonej dziedzinie,

dopóki nie narusza obowiązujących norm, nie dopuszcza się błędów merytorycznych, sprzeczności, czy ewidentnej dowolności w formułowaniu opinii, korzysta ze swobody w dochodzeniu do swoich wniosków, ponieważ nie ma jednego powszechnie przyjętego schematu sporządzania opinii, który obowiązywałby we wszystkich dziedzinach.

Odwołując się do dorobku judykatury wskazać trzeba, że wnioski opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii.

Podważenie mocy dowodowej opinii poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków, opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 k.p.c. może nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego. Dowód z opinii biegłego w postępowaniu sądowym jest jedyną drogą pozyskania koniecznych do rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych i nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową.

Ocena mocy i wiarygodności opinii, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał, a nie jedynie wskazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy opinii biegłego sądowego J. K.. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. A tak w tej sprawie nie jest.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd naruszałby art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia stanowiska biegłego lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, opubl. OSNP 2006/5-6/97). Jak podkreśla się ponadto w orzecznictwie w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006 r, a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2015 r. w sprawie III AUa 1417/14, LEX nr 1766036 i z dnia 24 czerwca 2015 w sprawie III AUa 1777/14 LEX nr 1798684, , uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie I ACa 177/15, LEX nr 1711717, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 września 2015 r. I ACa 340/15 LEX nr 1808657)

W rozpatrywanej sprawie trudność polegała na ocenie hipotetycznych utraconych korzyści, bowiem powód działalności nigdy nie rozpoczął, a na skutek przedłużającego się ponad miarę postępowania administracyjnego ostatecznie stracił zainteresowanie przedsięwzięciem. Biegły musiał poczynić pewne założenia, prawidłowo ograniczył

ich liczbę do przedmiotowo istotnych i określił je w sposób uzasadniony okolicznościami sprawy, a także posłużył się danymi przedstawionymi przez strony oraz dostępnymi powszechnie, zbieranymi przez wyspecjalizowany w tym zakresie podmiot tj. GUS.

Biegły nie miał możliwości uwzględnienia wszelkich zmiennych, które mogły wpływać na działalność powoda. Należy podkreślić, że obok czynników wskazywanych przez pozwanego, nie uwzględniono również czynników, które mogły zwiększyć dochód, jak chociażby dostępu do dotacji unijnych, znacznie łatwiejszego w tamtym czasie. Nie uwzględniono także wzrostu popytu na ten profil produkcji pieczywa, który miał realizować powód w kolejnych latach. Podobnie biegły przyjął do wyliczeń ceny pieczywa standardowego, podczas gdy ceny pieczywa, które miał produkować powód były na rynku wyższe. Z kolei lepsze pieczywo w cenie średniego powód mógłby łatwiej sprzedać. Katalog czynników, które mogły mieć wpływ na rozwój i działalność firmy powoda jest w istocie nieograniczony, ale bez weryfikacji w tym zakresie wydanie opinii nie byłoby w ogóle możliwe. Biegły ograniczył zatem swoje rozważania do okoliczności w jego ocenie istotnych i prawdopodobnych do wystąpienia w świetle danych, jakimi dysponował.

Strona pozwana nie wyjaśniła, na czym opiera swoje twierdzenie o błędnym formułowaniu założeń wyjściowych przez biegłego, nie przywołała w tym zakresie żadnej literatury fachowej, orzecznictwa, innych opinii, które podważałyby pod kątem merytorycznym pracę biegłego. Subiektywne przekonanie strony o błędach opinii nie jest wystarczającą przyczyną jej kwestionowania.

W tej sytuacji, wobec braku jurydycznej argumentacji, omawiany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Założenia, które z istoty musiały być przyjęte przez biegłego, zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy, odpowiadają one prawu i nie ma podstaw do czynienia z tego tytułu zarzutu Sądowi I instancji.

Wobec braku podstaw do przyjęcia zasadności zarzutów, obejmujących naruszenie prawa procesowego Sąd Apelacyjny aprobeuje ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, podobnie jak i ocenę zebranych dowodów, czyniąc je podstawą własnego orzekania.

Dalsze zarzuty, dotyczą naruszenia prawa materialnego. Apelujący, także na etapie postępowania apelacyjnego podtrzymał zarzut przedawnienia, wskazując na naruszenie art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo nie uwzględnił tego zarzutu, odwołując się do przebiegu i zakończenia postępowania administracyjnego. Rozważania Sądu Okręgowego są w tej kwestii prawidłowe, należyte uzasadnione i nie ma potrzeby ich powtarzania. Wskazać jedynie wypada, że już Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznający sprawę (I ACa 306/12) przyjął, że powód poszukiwał podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa-Wojewody (...) w delikcie, polegającym na przewlekłym prowadzeniu postępowania administracyjnego, w toku którego Wojewoda (...) działał jako organ II instancji. Nie ma uzasadnionych okoliczności, pozwalających na przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Szkoda powoda narastała z czasem, w toku postępowania administracyjnego, przechodzącego w postępowanie przewlekłe. Zakończyło się ono dopiero w roku 2009, a pozew wpłynął w roku 2010. Trzyletni termin przedawnienia nie upłynął.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji wskazać trzeba, że znaczenie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. Sąd meriti odniósł wprost do spełnienia przesłanki bezprawności, koniecznej do przyjęcia odpowiedzialności po stronie pozwanej. Wskazał jednak także na naruszenie norm obowiązujących w k.p.a. (art. 7,8,12,35)

Ocena czy istnieją przesłanki odpowiedzialności jest dokonywana przez sąd samodzielnie i ocena ta nie wymaga prejudykatu.

Podnieść trzeba, że w obowiązującym porządku prawnym nie ma przepisu polskiej procedury cywilnej, przewidującego wprost wpływ orzeczenia Trybunału na orzeczenie sądu polskiego w takim procesie jak ten. De lege ferenda formułowany jest postulat rozstrzygnięcia przez ustawodawcę kwestii skutków wyroków ETPCz w postępowaniu sądowym. Przedstawiciele doktryny formułują tu różne stanowiska. Wskazują jednak, że niekwestionowane obecnie wydaje się, że stwierdzenie przez (...) niezgodności z prawem działania innych niż sądy organów władzy publicznej (np. nieposiadających przymiotu niezawisłości organów administracji) jest tożsame

ze stwierdzeniem wystąpienia przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Podnosi się także, że wyrokom strasburskim – w świetle konstytucyjnego nakazu stosowania przyjaznej Konwencji wykładni- należy przypisać silny walor interpretacyjny.(vide M. O. za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem orzeczeniem sądu cywilnego –uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 roku (V CSK 271/08) oraz ten sam autor w „ Wyrok ETPCz, jako orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego – (...) Przegląd Sądowy Nr 8 z 2010).

Do powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 271/08 (LEX 488965) odwołał się także Sąd Okręgowy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tegoż wyroku przyjął, że ostateczny wyrok Trybunału, uwzględniający skargę wiąże państwo, przeciwko któremu została ona skierowana. Państwo to zatem nie może kwestionować stwierdzonego wyrokiem naruszenia praw gwarantowanych Konwencją. Odmienna wykładnia przekreślałaby zresztą sens utworzenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który ma zapewniać przestrzeganie zobowiązań, wynikających z Konwencji i jej protokołów.

Ostateczny wyrok Trybunału, stwierdzający naruszenie praw człowieka oznacza, że państwo naruszyło swoje międzynarodowe zobowiązanie do ich przestrzegania. Stwierdzone nim naruszenie Konwencji wiąże przy tym wszystkie władze tego państwa, zarówno władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą oraz sądowniczą. W konkluzji Sąd Najwyższy przyjął, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka należy traktować za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności, co w konsekwencji może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej.

Nie ma wątpliwości, że w rozpatrywanej sprawie orzeczenie Trybunału nie może zostać pominięte, ale jednocześnie nie jest warunkiem procedowania. W granicach, w jakich orzeczenie Trybunału ma moc wiążącą, Państwo nie może kontestować tego, że do naruszenia Konwencji doszło. Trybunał w sprawie skargi powoda stwierdził naruszenie normy obowiązującej nasze Państwo. Organ, którego jurysdykcję uznaje Państwo Polskie orzekł o naruszeniu przepisu, który w sposób prawem przewidziany został włączony do porządku prawnego. Naruszenie postanowień Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez przewidziany do tego Sąd należy uznać, jak to uczynił Sąd Okręgowy, za stwierdzenie niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. W wyroku z dnia 8 stycznia 2008 roku Trybunał stwierdził, że władze krajowe wskazywały, że powód mógł wystąpić o odszkodowanie na podstawie 417 k.c. Podniósł także, że powód wielokrotnie skarżył się na czas trwania procedury administracyjnej, ze skargą na bezczynność włącznie. Żadne działania nie były skuteczne, bo procedura w tamtym czasie nie została jeszcze zakończona, a władze nie przedstawiły żadnego faktu i argumentu, który mógłby doprowadzić do innych, niż wyciągnięte wniosków. W sprawie doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji, a czas trwania postępowania był zbyt długi. Przewlekłe postępowania zostało tu stwierdzona za czas do 8 stycznia 2008 roku.

Nie ma racji skarżący, że Sąd w sprawie miał obowiązek wskazać konkretne, jednostkowe działanie organu, które uznał za bezprawne. Powód konsekwentnie od początku postępowania wskazywał nie na konkretną czynność, a sposób procedowania - przede wszystkim nadmiernie długi czas.

Dwuinstancyjne postępowanie administracyjne stanowiło całość i nie sposób rozdzielić, tak jakby życzył sobie tego pozwany wyłącznie jego działań od działań organu I instancji. Zresztą to organ pierwszej instancji podejmował w większości i konsekwentnie decyzje korzystne dla powoda (decyzja z dnia 31 października 2000 roku, decyzja z dnia 5 marca 2004 roku, decyzja z dnia 21 stycznia 2005 roku, decyzja z dnia 21 kwietnia 2005 roku, decyzja z dnia 2 czerwca 2006 roku). Wskazuje na to przebieg postępowania administracyjnego, opisany szczegółowo w stanie faktycznym i nie ma potrzeby ponownego przytaczania ustalonych faktów. Wskazać także trzeba, że już Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 listopada 2003 roku w sprawie (...) SA /Łd 341/01 (k- 13 -15 tom III akt administracyjnych w załączeniu), uchylającym decyzję Wojewody (...) z dnia 31 stycznia 2001 roku oraz poprzedzającą ją decyzję Starosty (...) z dnia 31 października 2000 roku wskazał, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2001 roku w sprawie P.11/01, że w żadnym z przepisów Prawa budowlanego nie zawarto normy prawnej, dotyczącej zabudowy przy granicy nieruchomości sąsiedniej oraz przewidującej obowiązek uzyskania zgody na taką budowę właściciela nieruchomości sąsiedniej. Kwestia usytuowania budynku w granicy winna być rozstrzygnięta w

toku postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę w sposób zapewniający ochronę uzasadnionych interesów osób trzecich. Z kolei WSA w Łodzi w toku dalszego procedowania, w wyroku z dnia 25 stycznia 2008 roku (...) SA/Łd (...), uchylając decyzję Wojewody (...) z dnia 29 września 2006 roku i poprzedzając ją decyzją Starosty (...) z dnia 2 czerwca 2006 roku wskazał, że zarówno organ I jak II instancji wydały kolejne decyzje, mimo że z uwagi na upływ czasu nie było możliwe uchylenie decyzji po wznowieniu postępowania – wskazany termin 5 letni upłynął już w roku 2005. Merytorycznie sprawy już nie rozpatrywał. Nie budzi także wątpliwości przewlekłość przyznana przez Wojewodę (...) w piśmie z dnia 30 kwietnia 2009 roku, obejmująca czas od marca 2008 roku do lipca 2009 roku. Ostateczna decyzja w sprawie uprawomocniła się w dniu 7 sierpnia 2009 roku.

Trwające 9 lat postępowanie, wielokrotne uchylanie wydawanych decyzji naruszyło prawa powoda do rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a nadto naruszyło zasady postępowania administracyjnego, określone w k.p.a. (art.7,8,12,35), powodując szkodę majątkową. Decyzja o zatwierdzeniu projektu i wydaniu pozwolenia na budowę pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo-cukierniczym uprawomocniła się w dniu 17 lipca 2000 roku. Powód przystąpił do realizacji planu budowy, a następnie- po wstrzymaniu prac - przez 9 lat nie mógł otrzymać prawomocnej decyzji, zezwalającej mu na realizowanie inwestycji, która miała w założeniu przynosić wymierne korzyści majątkowe, realne i możliwe do osiągnięcia wobec zapotrzebowania rynku na pieczywo, które miało być przez powoda produkowane.

Z punktu widzenia powoda nie jest ostatecznie istotne kiedy i dlaczego doszło do stanu przewlekłości. Nawet przy ustaleniu, że w toku tego postępowania wszyscy podejmowali decyzje przewidziane procedurą, to w świetle okoliczności sprawy przyjąć trzeba, że procedura jest nieprawidłowa, skoro przy jej prawidłowym stosowaniu organy państwowe nie są w stanie procedować w rozsądnym terminie i bez naruszania praw obywateli, gwarantowanych prawem wewnętrznym i międzynarodowym.

W odniesieniu do zarzutu pominięcia przez Sąd oceny winy funkcjonariusza, przy ocenie przesłanek odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu, to wobec treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 w sprawie SK 18/00 trudno wywodzić, że przesłanka winy, choć nie ujęta *expressis verbis* w art. 417 par. 1 kc, uzasadniona jest wykładnią logiczną i systemową, jak proponuje pozwany.

Odwołując się ponownie do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 271/08 wskazać trzeba, że C. B. wywodzi roszczenie odszkodowawcze ze zdarzeń powstałych zarówno przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak i zdarzeń późniejszych, dających obraz przewlekłego postępowania. O. wynikającą ze zdarzeń mających miejsce przed 17 czerwca 2004 roku należy oceniać przez pryzmat art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r., rozumianego jednak w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czyli z pominięciem przesłanki winy funkcjonariusza państwowego. Tak też uczynił Sąd Okręgowy, a apelujący czyni z tego powodu niezasadne zarzuty.

Chybiony jest również zarzut braku związku przyczynowego i naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 k.c. W sprawie szkoda rozumiana jako niemożność zakończenia inwestycji i uzyskania planowanych korzyści w przyjętym terminie jest normalnym następstwem bezprawnego działania. Gdyby postępowanie administracyjne było prowadzone sprawnie i zapadały prawidłowe decyzje powód mógłby realizować swoje plany inwestycyjne. Wstrzymanie realizacji inwestycji na okres 9 lat było naturalną konsekwencją prowadzonego postępowania. A konsekwencją wstrzymania inwestycji była z kolei utrata planowanych korzyści, które miały być uzyskane z tej inwestycji. Fakt, że po zakończeniu postępowania inwestycja nie była kontynuowana nie świadczy w żaden sposób o braku związku przyczynowego.

Wobec bezzasadności zarzutów, skierowanych do opinii biegłego J. K. niezasadny okazał się zarzut, obejmujący zakwestionowanie wysokości odszkodowania ustalonego w oparciu o tę opinię. Dodatkowo apelujący powołuje się na konieczność obniżenia odszkodowania z uwagi na przyczynienie powoda do powstania szkody. Wskazywane przez

niego okoliczności i nieuprawnione przypisywanie powodowi sfalszowania podpisu pod oświadczeniem sąsiada, – o czym wyżej, nie stanowią o możliwości przyjęcia przyczynienia po stronie powoda w rozumieniu art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając okoliczności faktyczne powołane przez powoda uznał jednak, że postępowanie zainicjowane skargą J. i A. J. w sierpniu 2000 roku w normalnym biegu zdarzeń i tak trwałoby jakiś czas i nie od samego początku było przewlekłe. Zatem nie było podstaw, by zasądzić odszkodowanie za cały okres, od którego miałyby rozpocząć działalność piekarnia. Sąd Apelacyjny uznał, że w toku postępowania administracyjnego przy prawidłowym podejmowaniu decyzji postępowanie administracyjne winien zakończyć wyrok NSA Ośrodka (...) w Ł. z listopada 2003 roku i od tego miesiąca zasądził odszkodowanie na rzecz powoda, zgodnie z wysokością utraconych dochodów, wyliczoną przez biegłego i wskazaną szczegółowo w ramach ustaleń faktycznych. Łącznie za czas od XI 2003 roku do sierpnia 2009 roku szkoda powoda wyniosła 1.614.400 złotych.

Zarzuty apelacji nie zdołały wreszcie podważyć ustaleń dotyczących terminu, od którego należy liczyć odsetki ustawowe w niniejszej sprawie. Oszacowanie właściwej wysokości odszkodowania wiązało się z koniecznością podjęcia zabiegów o charakterze organizacyjnym, jak i ewentualnego poniesienia finansowych wydatków. Skarżący nie przeprowadził żadnej analizy, na ile zaskarżone orzeczenie oparto na wyliczeniu odszkodowania z niekorzyścią dla niego, czyli o ile odszkodowanie byłoby odmienne kwotowo, gdyby zostało wyliczone według cen z innej daty.

Na gruncie niniejszej sprawy założyć należy, że pozwany, co najmniej od doręczenia odpisu pozwu, miał możliwość oszacowania i wypłaty odszkodowania, którego wysokość odpowiadałaby kwotom zasądzonym przez Sąd pierwszej instancji. Odsetki za opóźnienie Sąd Apelacyjny zasądził wg tych samych reguł, co Sąd Okręgowy i na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. tj. od kwoty żądanej pierwotnie od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu, zaś od pozostałej części uwzględnionego roszczenia od dnia następnego po rozszerzeniu powództwa.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako niezasadne.

Jeśli chodzi o podniesione zarzuty apelującego, dotyczące kosztów postępowania, to wskazywana przez skarżącego różnica stanowiła podatek od towarów i usług, uwzględniony przez Sąd zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 46 /

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego rzutowało na rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji.

Powód wygrał proces w 70%, co oznacza, że na jego rzecz należało zasądzić - na podstawie art. 100 k.p.c. kwotę 11.107,80 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej dotychczas, przy stawce wynagrodzenia wynikającej z § 6 pkt. 7 w zw. § 2 ust.3 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461/. Koszty te zostały rozliczone wg reguł wskazanych przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu także kwoty 14.400 + 5400 złotych tytułem wynagrodzenia należnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ustalonego wg § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt. 2 powołanego rozporządzenia.

Brakującą część wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powoda należało pokryć ze Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025) w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda kwotę 4.454,88 zł, a od strony pozwanej kwotę 10.394,73 złote tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa (łącznie wydatki wyniosły 14.849,62 zł).

Ponad kwotę uwzględnioną w ramach apelacji strony pozwanej w pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, o czym wyżej.

O kosztach postępowania drugointancyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie odwoławcze w 27 %. Wobec tego na rzecz powoda należało zasądzić od strony pozwanej 3.390, 66

złotych brutto tytułem kosztów zastępstwa procesowego $/(\dots + 5400) \times 73\% - 5400/$ wg stawki wynikającej z § 6 pkt. 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461/, zaś pozostałą część wynagrodzenia, obejmującego także należny podatek VAT (\dots - 3390,66 zł) pokryć ze Skarbu Państwa.